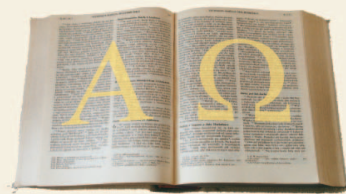


MIŁOSIERDZIE BOŻE W UŚWIĘCENIU SPRAWIEDLIWYCH



Wspólne zakupy: śpioszki, pieluszki, smoczek, wózek, już przygotowany pokój w słonecznych barwach, niecierpliwe wyczekiwanie, wreszcie nadszedł upragniony czas... Ogromna radość, bo narodził się człowiek.

Każde nasze istnienie pochodzi z pragnienia Boga Ojca (Rdz 1, 26), chociaż pozornie niekiedy wydawałoby się, że jest inaczej. *Jestem*, znaczy tyle samo, co kochany i utęskniony, wybrany. Dla wszystkich Bóg przygotował pokój – świat, a w nim tęczę kolorów w możliwości poznawania Stwórcy i całego dzieła stworzenia, a zwłaszcza Jego arcydzieła, czyli człowieka (por. Rdz 1, 27; Prz 8, 22). Jeszcze przed stworzeniem świata nosił go w swoim łonie, w swoim sercu, myślał o nim i zapragnął jego piękna oraz szczęścia. To nie żadna idylla. Takie są fakty. Autor Listu do Efezjan 1, 4 mówi wyraźnie: *W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata*. W kim? W Chrystusie. Co to oznacza w praktyce? Grecki przyimek: *en – w, wewnątrz* ma nie tylko wymiar przestrzenny, lecz również egzystencjalny. *W Nim* oznacza całkowicie zanurzony (Ef 2, 21), karmiący się Nim, z Niego pochodzący i biorący początek (J 1, 4).

W jakim celu i z jakiego powodu stworzył nas Bóg i nadal stwarza? Kontynuując myśl zawartą na początku Listu do Efezjan, znajdujemy odpowiedź: *abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako wybranych synów* (wersety 4 – 5). Stworzył nas Bóg na obraz swój i podobieństwo (Rdz 5, 1) w myśl imperatywu: *Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty!* (Kpł 11, 44). Polecenie to nie jest czczą zachcianką Boga, lecz spełnieniem naszych najskrytszych pragnień i wypełnieniem treści najgłębszych tęsknot ludzkich. Jest drogą ku wolności.

Wszystek ten dar ma bowiem jedno źródło: *miłość (agape, werset 4)*. Z tej Miłości wzięliśmy swój początek. Jak dziecko, które dziedziczy właściwości biologicznych rodziców i ssąc mleko matki, karmi się niejako tym, czym ona sama się żywi, tak każdy z nas ma w sobie potencjał świętości, gdyż naszym Stwórcą jest Bóg po trzykroć święty (Iz 6, 3). Toteż wezwanie do świętości jest niejako naszą regułą życia, kodem genetycznym, który wyznacza prawidłowy rozwój duchowego organizmu. Ale on, uszkodzony przez grzech, nie ma zdolności samoistnej regeneracji, nie pielęgnowany – ulega deformacji, a ostatecznie zniszczeniu i śmierci. Ta bolesna rzeczywistość źle wykorzystanego daru wolności nie przekreśliła jednak miłości Boga Ojca do stworzenia, lecz stała się okazją do ukazania jej najgłębszych pokładów – miłosierdzia. *Według bogactwa Jego łaski* (w. 7) dostąpiliśmy odkupienia mocą Krwi Jezusa, aby przywrócić nam życie i nieskalaność (por. Ef 2, 5).

Snując powyższe rozważania, zadajemy sobie pytanie, czym jest owa świętość? Na czym polega proces uświęcania? Czy konieczne jest uświęcanie sprawiedliwych, skoro osiągnięcie cnoty sprawiedliwości jawi się nam, powiedzmy to szczerze, jako ideał prawie nie do zdobycia? Święty Paweł w Liście do Rzymian 6, 22 napisał: *Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne*. Grzech sprowadził na człowieka śmierć. Świętość zaś jest nośnikiem życia, bo Bóg – nieśmiertelny – jest święty (Iz 1,4; 5,19; Ps 99). Jednakże po tragedii grzechu potrzeba walki o świętość i nie przychodzi nam łatwo zwyciężać. Potrzeba wytrwałej, systematycznej współpracy z mocą Bożą i w ten sposób następuje uświęcanie. Myśl ta koreluje z jeszcze jednym zdaniem

z Listu do Rzymian: 5:21: *aby jak grzech zazna-
czył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przeja-
wiła swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą
do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana
naszego*. Chociaż nie występuje tu słowo *świętość*,
jednak termin *sprawiedliwość* w licznych fragmen-
tach biblijnych zestawiany jest na równi z gre-
ckim *hagios* – *święty* (np.: Dz, Ap 3, 14; Rz 7, 12;
Ap 16, 5). Sprawiedliwy to święty. Czyli jaki?
Z dumnie podniesioną głową i aureolą? Nie, to
zbyt powierzchowne pojmowanie świętości. He-
brajskie *kadosz* oznacza przebywanie w obecno-
ści Boga: czy to osób, czy zwierząt przeznaco-
nych na ofiarę, czy też przedmiotów kultu reli-
gijnego. Nie chodzi wcale o wyłączenie *sacrum*
z codziennego użytku, ale właśnie o uświęcenie,
naznaczenie świętością szarości dnia i tego wszyst-
kiego, czym żyjemy, co spożywamy i czym pra-
cujemy. Wszystko ma być wypełnione Bogiem.

Uświęcenie jest więc procesem i wymaga nie-
ustannej pracy nad sobą oraz pobudzania świadom-
ności o Bogu z nami, jak na to zwrócił uwagę św.
Paweł: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że
Duch Boży mieszka w was?* (1 Kor 3, 16), *prze-
to czy jecie czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie,
wszystko na chwałę Bożą czyńcie* (1 Kor 10, 31).

W darze uświęcenia nie chodzi więc tylko o uni-
kanie grzechu (Hi 1, 1), lecz nade wszystko o mi-
łowanie więcej i więcej... na wzór samego Boga
(J 13, 34; 15, 12). Dlatego też sprawiedliwi, czyli
okazujący Bogu posłuszeństwo przez respektowa-
nie Jego przykazań, jak Elżbieta i Zachariasz
(Łk 1, 16), poszukujący woli Bożej (J 5, 30), da-
rzący innym przebaczeniem, starający się naśla-
dować Boga w Jego świętości i miłosierdziu (por.
Iz 58, 6n; 61, 1; Ps 146, 6-8; Mt 25, 35n; Łk 4, 18),
tym bardziej potrzebują łaski uświęcającej, która
pomnaża dobro i daje moc wytrwania w dobrem:
*bo ci, co świętości święcie przestrzegają, dostąpią
uświęcenia* (Mdr 6, 10). Wartość uświęcenia jest tak
ogromna, że za nią Bóg zechciał przelać swoją krew:
*Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę
ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze* (Hbr 10, 10).
Uświęcenie to powrót do stanu przed grzechem
pierworodnym, do życia w przyjaźni z Bogiem
za cenę męki Syna Bożego. Niech formą zakoń-
czenia będzie fragment z 2 Listu do Tesaloniczan
2, 13: *Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu
za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was
Bóg do zbawienia jako pierwociny przez uświęce-
nie Ducha i wiarę w prawdę.*

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

P O S T A N O W I E N I E

1. Rozważę słowa:

*Bądźcie więc wy doskonali,
jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski* (Łk 5, 48).

*Boże w Trójcy Świętej Jedyny. Pragnę Cię tak kochać, jak jeszcze Cię żadna dusza ludzka nie
kochała, a chociaż jestem dziwnie nędzna i mała, to jednak kotwicę ufności swojej zapuściłam
tak głęboko w przepaść miłosierdzia Twojego, Boże i Stwórco mój* (Dz. 1728).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za powołanie do świętości i proszę o łaskę wytrwałego dążenia do niej
np. słowami:

Jezu, uświęcaj mnie!